

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77  
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej -- 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22 i 266-66  
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr konta P. K. O. 100 000 000

## MUSSOLINI PODTRZYMUJE ŻĄDANIA

Po zakończeniu wojny domowej w Hiszpanii można będzie zrewidować stosunek Włoch do Francji

Rzym nie zabiegał o pośrednictwo Chamberlaina

RZYM, 15. I. (PAT). Ogłoszone tu następujący komunikat „In formazione Diplomatica“:

Rzymskie koła odpowiedzialne posiadają następujące miarodajne informacje o przebiegu i zakończeniu rozmów, odbytych w pałacu Weneckim pomiędzy CHAMBERLAINEM I MUSSOLINIM oraz lordem Halifaxem i min. Ciano.

Po podkreśleniu szczególnej serdeczności, jaka towarzyszyła rozmowom, należy zauważyć, że w DZIEDZINIE STOSUNKÓW WŁOSKO - ANGIELSKICH NIE BYŁO NIC SENSACYJNEGO DO DYSKUTOWANIA, zważywszy, że stosunki te zostały globalnie i szczegółowo określone układami z dnia 16 kwietnia 1938 r., które zaczęto już lojalnie z obu stron wykonywać.

Podczas niezbędnego przeglądu horyzontu, poruszono rów-

nież pewne kwestie ogólne i podczas gdy premier brytyjski podkreślił bliskość stosunków istniejących pomiędzy Paryżem i Londynem, ze strony włoskiej oświadczone w sposób jak najbardziej formalny, że PODSTAWĄ POLITYKI WŁOSKIEJ POZOSTAJE OŚ RZYM — BERLIN.

Jeśli chodzi o Hiszpanię, Mus-

solini powtórzył, że ostatni legioniści włoscy zostaną odwołani, gdy to samo zostanie zrobione przez „czerwonych“ i gdy gen. Franco przyznane będzie prawo strony walczącej, odmawianie czego jest absurdem. Mussolini dodał jednak, że gdyby w najbliższym czasie doszło do interwencji na szerszą skalę ze strony

rządów zaprzyjaźnionych z Negrinem, Włochy odzyskałyby wolną rękę, zważywszy, że obecnie. POLITYKĘ NIEINTERWENCJI UWAZAĆ NALEŻY ZA UPADŁĄ.

Jeśli chodzi o stosunki włosko-francuskie, Mussolini oświadczył, że sprawa hiszpańska podzieliła i dzieli głęboko oba kra-

je i dopiero PO ZAKOŃCZENIU WOJNY HISZPAŃSKIEJ BĘDZIE MOŻNA ZREWIDOWAĆ SYTUACJĘ. W oczekiwaniu na to nie można było, rzecz jasna, mówić podczas rozmów rzymskich o arbitrażu, mediacji itd.

Rzymskie koła odpowiedzialne zaznaczają, że w ten sposób UPADAJĄ WSZELKIE POGŁOSKI PRASOWE, WEDŁUG KTÓRYCH WŁOCHY MIAŁY ZABIEGAĆ LUB NAWET PROSIĆ O MEDIACJĘ ANGIELSKĄ.

Inne sprawy, które były badane, lecz nie pogłębiane, dotyczyły załatwienia spraw t. zw. UCHODźCÓW ŻYDOWSKICH i możliwości w każdym razie odległej ograniczenia zbrojeń. Jeśli chodzi o chęć utrzymania pokoju w Europie, to chęć ta wyrażona została stanowczo zarówno przez stronę włoską, jak i angielską.

## Zwycięstwo czy klęska w Hiszpanii

zadecyduje o tonie rozmów między Paryżem a Rzymem

PARYŻ, 15 stycznia. (PAT). — Pod wpływem wiadomości o postępach ofensywy wojsk narodowych w Hiszpanii w politycznych kołach Paryża coraz bardziej umacnia się przekonanie, iż nawiązanie jakiegokolwiek rozmów między Paryżem i Rzymem będzie dopiero możliwe po

ostatecznym wyjaśnieniu się sytuacji hiszpańskiej, t. j. po zwycięstwie gen. Franco.

Prasa francuska wyraża obawę, że niewątpliwie dyplomacja włoska będzie starała się wykorzystać w przyszłych rozmowach z Francją sukcesy hiszpańskie.

B. premier socjalistyczny Blum na łamach „Populaire“ uderza na alarm z powodu sytuacji hiszpańskiej. L'Ordre informuje, iż Blum domagał się od Daladiera, aby rząd francuski porzucił politykę nieinterwencji i przyszedł z pomocą rządowi republikańskiemu.

## Chamberlain powrócił do Londynu

Rozmowy rzymskie nie dały konkretnych wyników

LONDYN, 15. I. (PAT). Dziś o godz. 17.30 po południu powrócił do Londynu premier Chamberlain. Rzeczą charakterystyczną było, że na peronie dworca Victoria nie zjawili się nikt z członków rządu ani premiera powitać. Nastąpiło to na wyraźne życzenie premiera, który pragnął, aby powrotowi jego nie nadawało, zwłaszcza wobec niedzieli, żadnego charakteru oficjalnego.

Na peronie obecni byli tylko przedstawiciele ambasady włoskiej oraz prezydium stowarzyszenia zblizenia włosko - brytyjskiego. Nazewnątrz dworca jednak zgromadziły się liczne tłumy, które entuzjastycznie i gromkimi okrzykami witały odjeżdżającego na Downing Street pre-

mera.

Premier Chamberlain wyglądał świeżo i młodo. Nie było znaczących ani cienia jakiegokolwiek zmęczenia. Oczywiście nieodłączny parasol towarzyszył premierowi.

**Dyplomatyczne grzeczności**

RZYM, 15. I. (PAT). Przed wyjazdem z Włoch premier Chamberlain nadał do Mussoliniego telegram, w którym m. in. gorąco dziękuje za przyjęcie oraz stwierdza, że powraca do Anglii ze wzmocnionym przeświadczeniem o przyjaźni włosko-angielskiej oraz z wzmocnioną nadzieją utrzymania pokoju.

W odpowiedzi Mussolini rów-

nież podkreślił, że wizyta Chamberlaina wzmocniła jego przeświadczenie o przyjaźni włosko-angielskiej oraz ufnosc w utrzymanie pokoju, opartego na sprawiedliwości.

Podobna wymiana telegramów miała miejsce między hr. Ciano a Halifaxem.

**Jalowe rozmowy w Rzymie**

LONDYN, 15. I. (Tel. wł.). — Komentarze prasy angielskiej o rozmowach rzymskich zdradzają dziś wielkie wysiłki redakcyjne przedstawienia tych rozmów w jak najbardziej korzystnym świetle. Jest to nowy wynik zabiegów Foreign Office, który o-

trzymał z Rzymu wskazówkę, że prem. Chamberlain był zaskoczony skrajnie pesymistyczną oceną wyników swej podróży ze strony prasy londyńskiej.

Informacje dzisiejsze potwierdzają jednak, że rozmowy prem. Chamberlaina z Mussolinim były zupełnie jałowe, gdyż wobec odmowy Anglii pośredniczenia między Francją a Włochami, Mussolini wogóle spraw spornych włosko-francuskich nie poruszał, zaś jeśli chodzi o kwestię hiszpańską, to fakt, że ofensywa gen. Franco na Barcelonę nie została zakończona zwycięstwem, uniemożliwia szefowi rządu włoskiego oznaczenia daty odwołania wojsk włoskich z Hiszpanii, co było jednym z celów podróży

rzymskiej premiera Chamberlaina.

Wszystko więc pozostaje na razie po dawnemu, co najmniej do ukończenia wojny domowej w Hiszpanii, co gdy nastąpi, wymagać będzie ponownych rozmów angielsko - włoskich dla uporządkowania sytuacji na półwyspie Iberyjskim.

**„Plujemy na Francję“**

PARYŻ, 15. I. (Tel. wł.). — Szczególnie przykre wrażenie wywołał w Paryżu artykuł wstępny rzymskiego dziennika „Tevere“ zatytułowany: „Plujemy na Francję“ i stwierdzający, że „słina włoska więcej jest warta, niż obywatela francuscy, dla których ona jest przeznaczona“.

## Francja potrzebuje sojuszu z Polską!

Nasza armia stanowi potęgę militarną, zdolną przeciwstawić się Niemcom

Wielka mowa dep. Kerillisa w izbie deputowanych

PARYŻ, 15. I. (Tel. wł.). Z inicjatywy rządu francuskiego izba deputowanych rozpoczęła wczoraj wielką debatę nad polityką zagraniczną, która po dwudniowej przerwie podjęta będzie we wtorek.

Po wysłuchaniu około 40 interpelantów zakończy się wielkim przemówieniem ministra

Bonneta, po czym nastąpi głosowanie nad wotum ufności. W dyskusji zabiorą głos niemal wszyscy przywódcy stronnictw i najwybitniejsi parlamentarzyści.

Punktem kulminacyjnym pierwszego dnia debaty było godzinne przemówienie deputowanego Kerillisa, który domagał się zacieśnienia sojuszu

francuskich w Europie centralnej, a przede wszystkim wznowienia współpracy z Polską, która po Francji stanowi drugą największą potęgę militarną, zdolną przeciwstawić się Niemcom i której interesy życiowe pokrywają się z francuskimi.

Interpelacja deputowanego Kerillisa znalazła dziś bardzo żywe

echo w całej niemal prasie, która zwróty przemówienia, odnoszące się do Polski podaje in extenso. Liczne dzienniki popierają przy tym wywody mówcy i przypominają niedawną rozmowę ministra Becka z ambasadorem Noelem, w której minister polski potwierdzał pełną aktualność sojuszu z Francją.

Od nastawienia takiego odbija natomiast zdecydowanie wrocie wobec Polski stanowisko „Matin“, który drukuje właśnie cykl korespondencji z „Polskiej Ukrainy“ (?), w których całkowita ignorancja geografii i historii walczy o lepsze z fantastycznymi opisami rzekomych przesładowań.



**Jerzy Andrzejewski laureatem nagrody młodych**

WARSZAWA, 15. I. (PAT) — W dniach 14 i 15 stycznia 1939 r. odbyły się zebrania polskiej akademii literatury.

Drugiego dnia obrad poświęcono nagrodzie literackiej P. A. L. dla młodych. Po dyskusji nagrodę w wysokości 2.000 zł. przyznano Jerzemu Andrzejewskiemu za powieść „Lad serca”. Z kolei największą ilość głosów otrzymał Teodor Parnicki za powieść „Aecjusz”.

**Dramat w szkole**

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W szkole powszechnej przy ulicy Leszno 29 rozegrał się dramat miłosny. Woźny tej szkoły — 22-letni Marian Balcerzak popełnił samobójstwo wraz ze swą narzeczoną 26-letnią Władysławą Działkówną. Odebrali sobie życie przez otrucie się gazem.

**CAPITOL**

przebuduje w doborze filmów wysokiej klasy

Dzisiaj ulubienica wszystkich, wioślona i uroczą

**Deanna Durbin** jako

**„PODŁOTEK”**

w superfilmie Joe Pasternaka, w pozostał. rolach: NANCY CARROLL — JACKIE COOPER, MALWYN DOUGLAS — IRENE RICH.

Nadprogram: Tygodnik oraz kronika P. A. T.

Ceny miejsc na wszystkie seanse **od 54 gr.**

**Dwaj ludzie diametralnie różni**

**Ich charakter -- ich kariera -- ich sposób życia**

**Chamberlain**

gdy miał lat czternaście, syn „Wielkiego Joe” i brat Austina, wychowany według zasad purytańskiej sekty unitariuszy, ukończył szkołę w Rugby,

po ukończeniu studiów uniwersyteckich, spędza siedem lat na wyspach Bermudach; uprawia „sisal” (konopie) w posiadłościach ojcowskich, po tym wraca do Birmingham, aby wstąpić do interesu,

w 1902 r. kieruje fabryką łożek metalowych, używanych na okrętach.

Życie publiczne pociąga go. W 1910 r. po odmowie przyjęcia godności radcy miejskiego w Birmingham, przyjmuje stanowisko w zarządzie miejskim i zajmuje się urbanistyką i higieną,

w 1915 r. popularność jego poważnie wzrosła; zostaje wybrany burmistrzem w Birmingham; wkrótce Lloyd George wzywa go, aby mu powierzył kierownictwo t. zw. „służby na rodowej” — jednak bez powodzenia. W 1918 r. wybrany do parlamentu, mając lat czterdzieści dziewięć, objął w 1922 r. w gabinecie Bonara Lawa tekę ministra poczty.

**Mussolini**

urodzony we wsi Dorio Predappo; syn kowala i nauczycielki, podraślał, przepojony duchem socjalistycznym i zasadami rewolucyjnymi,

nauczywszy się późno czytać, otrzymał jednak dyplom nauczyciela; mając lat dziewiętnaście udaje się do Szwajcarii, gdzie stopniowo jest robotnikiem, pomocnikiem murarskim, sprzedawcą w sklepie czekolady, pomocnikiem w handlu białym, agitator socjalistycznym,

w 1902 roku, mając kilkakrotnie zatarg z policją, zostaje aresztowany w Lozannie.

Polityka go pociąga. W 1910, po wydaleniu go z Trydentu przez władze angielskie, wydaje w Forli pismo radykalnie lewicowe: „Walka klas”.

W 1915 r. prowadzi kampanię za interwencją Włoch po stronie Francji. „My, którzy kochamy cię, Francjo!” — Przemawia do robotników i studentów. — Wybrany deputowanym w 1921 r., gdy ma lat trzydzieści dziewięć. Po „marszu na Rzym”, król włoski powierzył mu sformowanie gabinetu.

**ANEGDOTY, KTÓRE ICH CHARAKTERYZUJĄ:**

Premier angielski ma namiętność: ornitologię. Nawet w najniepokojniejszych czasach nie zapomina o ptakach. I, jak zwykły obywatel angielski, posyła czasem dziennikom wyniki swoich obserwacji. I tak, w toku najpoważniejszego kryzysu finansowego, jaki Anglia kiedykolwiek przechodziła, w 1932 r., kiedy był kanclerzem skarbu, napisał do „Times’a” list, aby zawiadomić angielskich ornitologów, że widział rybitwę w jeźnym z portów londyńskich... — Poprzednio zakomunikował w „Daily Telegraph” inne obserwacje. Ze swego okna przy Downing - Street słyszał dźwięki z Hyde - Parku. Zaintrygowany śpiewem tego ptaka w miesiącu sierpniu w tym miejscu, zainteresował się głębiej tą sprawą. — Okazało się, że drożdź w Hyde - Parku był... trznadlem, który naśladował śpiew drożdza...

Codziennie lub prawie codziennie Chamberlain udaje się z żoną swoją na przechadzkę do parku Saint James, gdzie karmi kaczki. Dwadzieściztery godziny przed tym, nim został mianowany premierem, będąc sam w parku, wszedł do wody, aby uratować dziecko, które tonęło. Ujawszy je za kołnierz, zabrał je do siebie, a za nim leciała gawiedz uliczna. Kiedy żona go zobaczyła, nie była zadowolona: — Gdyby się gazety o tym dowiedziały!

Ale gazety już o tym wiedziały. I Chamberlain stał się jeszcze popularniejszy.

Pewnego dnia jechał Duce motocyklem do Ostii, aby się tam wykąpać, pędząc, według swego zwyczaju; nagle potracił jadący samochód tak, że go uszkodził. Pasażerowie auta, którzy nie poznali Mussolinięgo w jego kaszkiecie i z okularami, obrzucili go wszelkimi możliwymi wyzwiskami. Jakże było ich zdumienie, kiedy w kilka sekund później, policjanci, jadący za Mussolinim, przybyli na miejsce zderzenia. Przechadzając się z policjantami, kiedy Mussolini zażądał od policjantów, aby zapisali ich nazwiska i adresy. Po kilku dniach dowiedzieli się, że Mussolini uczynił to w tym celu, aby im przesłać nowy samochód...

Mussolini jest człowiekiem czynnym. Nie wiec co to jest spoczynek za dnia. Oto jak spędza jedną niedzielę: pilotuje swój własny samolot, przeprowadza inspekcję pięciu portów lotniczych, zwiedza akademię lotniczą w Florencji, zwiedza sanatorium dla dzieci, jest obecny przy próbach z nowym samolotem w Pizie,

zatrzymuje się po drodze, aby wypytwać o rozmaite rzeczy wieśniaków,

jedzie samochodem aż do Via reggio, gdzie się kąpie,

wraca do Rzymu i idzie na koncert.

P. D.

**PREMIER ANGIELSKI LUBI:**

Parasol, nawet podczas ustalonej pogody, wypalić dobre cygaro hawańskie, wysokie sztywne kołnierze o zagiętych rogach, whisky łowić ryby na wędkę.

**CO DUCE NIENAWIDZI:**

Czy widzieliście kiedy Mussoliniego z parasolem? nigdy nie pali, ubóstwia koszule tenisowe, nigdy nie pije alkoholu, ma wstręt do wędkarstwa i sportów, nie wymagających ruchu.

**Dozbrojenie Polski ma morzu winno być troską każdego obywatela**

**Polska nie może pozostać neutralna**

**Uchwały rady naczelnej Stronnictwa Ludowego**

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przez całą wczorajszą niedzielę obradowała rada naczelna Stronnictwa Ludowego pod przewodnictwem prezesa Gruszki.

Przes N. K. W. b. marszałek Rataj wygłosił przesłany dwugodzinny referat o położeniu międzynarodowym i o sytuacji wewnętrznej w Polsce.

Po długiej dyskusji, późnym wieczorem uchwalono jednomyślnie rezolucję, która w streszczeniu brzmi jak następuje:

Liczne fakty z życia międzynarodowego, zbrojenia, przemówienia mężów stanu, wskazują, że pokój na świecie może być zagrożony. Mało prawdopodobnym jest, aby Polska mogła zachować całkowitą neutralność. Sytuacja Polski, zdaniem ludowców, uległa ostatnio utrudnieniu wobec zmian, jakie zaszły w Europie Środkowo-Wschodniej.

Wobec polityki zagranicznej Stronnictwo Ludowe podnosi wiele zastrzeżeń i stwierdza, że wydarzenia dowiodły słuszności tych zastrzeżeń.

Stronnictwo Ludowe uważa, że należy uczynić wszystko, aby odprzeć ewentualne zakusy wroga.

W tym celu potrzebna jest nie tylko silna armia, nie tylko rozbudowa gospodarcza, ale także podstawa moralna, którą osiągnąć można przez przyocinięcie do wspól- odpowiedzialności za państwo wszystkich żywych sił narodu. Stronnictwo Ludowe uważa, że mo-

nopartyjny totalizm jest sprzeczny z interesami państwa i nie prowadzi do konsolidacji społeczeństwa. Wybory, zarówno samorządowe, jak i sejmowe dowiodły, że nie osiągnięto jeszcze konsolidacji.

Zjednoczenie społeczeństwa szczerze może nastąpić jedynie na podstawie realnego porozumienia wielkich ugrupowań politycznych.

Stronnictwo Ludowe nie uważa, aby za udział w porozumieniu należały się jakieś nagrody lub zapłaty polityczne lub gospodarcze. Uważa jednak, że warunkiem porozumienia musi być

1) powrót emigrantów politycznych;

2) zniana ordynacji wyborczej do izb ustawodawczych.

Rada naczelna poleca naczelnemu komitetowi wykonawczemu przeprowadzenie porozumienia ze stronnictwami politycznymi, celem konsolidacji na wskazanych wyżej zasadach.

W zakończeniu, rada naczelna wzywa chłopów, aby brali czynny i żywy udział w pracach samorządów i przeciwstawiali się totalistycznym projektom przymusowej organizacji rolnictwa.

**Indywidualne podróże**

do Palestyny Francji Anglii Belgii

i krajów zamorskich załatwia najtaniej i najszybciej

**Poltour**

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.

Łódź, ul. Traugutta 2

Telefon 107-86.

Dobrobyt obywateli siła Polski na morzu to jedna całość

**WYCIECZKA na Targi Brytyjskie**

do Londynu i Birmingham przez: Paryż, Brukselę lub Holandię. — Wyjazd 11 lutego 1939 r.

**P. D. P. ARGOS** Łódź, **TRAUGUTTA 1** TELEFON 107-86

**CASINO** W 2-gim tygodniu wyświetlania **CENY ZNACZNIE ZNIŻONE**

P. 4. 6. 8. 10

Na I seans **85 gr.** Na pozostałe seanse **1<sup>09</sup> gr.**

od **STRACHY** od **1 zł.**

wg. UKNIEJSKIEJ

**BODO — KARWOWSKA — WĘGRZYN — ANDRZEJEWSKA**  
**ĆWIKLIŃSKA — WOSZCZEROWICZ**

**Popularna WYCIECZKA do PALESTYNY**

p. n. **PURYM** w TEL-AWIEWIE

Zapisy i inform.: **Wagons-Lits|Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70.** Odjeżdż 23/II okretami „TRANSILVANIA”



# Rzesza złagodziła kurs antyżydowski

Ostatnio wydane zarządzenia nie są przestrzegane, a kampania prasowa ustala

BERLIN, 15 stycznia. (Tel. wł.). Rublee rozmawiał jak dotychczas kilkakrotnie z dr. Schachlem, choć projektowane było poprzednio przyjęcie go również przez premiera Goeringa. Zaznaczyć tu trzeba, że niedawne strajne nastawienie antyżydowskie uległo ostatnio wyraźnemu złagodzeniu, a szereg wydanych krańcowych zarządzeń nie jest w praktyce ściśle przestrzegany. Również niedochowywana jest zapowiedziana przed dwoma miesiącami wielka antyżydowska kampania propagandowa.

W związku z tym spotkać się można często z opinią, że złagodzenie kursu antyżydowskiego oznacza zwycięstwo stanowiska bardziej realnego Goeringa nad skrajnym nastawieniem reprezentowanym głównie przez Goebbelsa, którego wpływy w

polityce wewnętrznej zdają się ulegać pewnemu zmniejszeniu.

## Min. Goebbels „gauleiterem” Prus

LONDYN, 15 stycznia. (Tel. wł.). Pogłoski o likwidacji ministerstwa propagandy Rzeszy zyskują na sile. Podobno resort ten ulegnie podziałowi między min. Ribbentropem a marsz. Goeringiem.

Pierwszy objąłby cały dział propagandy zagranicznej oraz pieczę nad prasą zagraniczną w Berlinie, drugi dziedzinę kultury i propagandy wewnętrzno-krajowej.

Marsz. Goering ma ponadto otrzymać z końcem b. m. na 6-lecie rządów رژیمu tytuł wicekancelerza Rzeszy.

Równocześnie zaś gabinet pruski, którego premierem jest marszałek Goering, zostałby roz-

wiązany, a min. Goebels otrzymałby urząd i tytuł gauleitera Prus.

## Niemcy w Kłajpedzie chcą zatrzymać żydów

KOWNO, 15 stycznia. (Tel. wł.). Przywódca Niemców kłajpedzkich dr. Neuman w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi prasy szwedzkiej, wyraził ubolewanie, że z ogólnej liczby 6.000 żydów, zamieszkałych w okręgu kłajpedzkim, 2.000 pośpiesznie opuściło Kłajpedę, zabierając ze sobą kapitały.

„Kwestia żydowska — oświadczył dr. Neuman — nie znajduje się na porządku dziennym programu Niemców kłajpedzkich i pod adresem pozostałych żydów w Kłajpedzie mogą tylko oświadczyć: „Nie uciekajcie tak szybko“.

## Mowa Rosenberga o emigracji do Palestyny

BERLIN, 15 stycznia. (PAT). Alfred Rosenberg wygłosił w Delfmold przemówienie o zagadnieniu żydowskim.

Rosenberg wypowiedział się przeciwko żydowskiej siedzibie narodowej w Palestynie, oświadczył, że zwiększenie emigracji żydowskiej do tego kraju kryje w sobie niebezpieczeństwo polityczne i gospodarcze dla Bliskiego Wschodu.

Rosenberg uważa za pożądane porozumienie międzynarodowe w sprawie żydowskiej.

Liga narodów powinna zająć się tą sprawą i roztoczyć swą suwerenność nad terytorium, które będzie oddane do dyspozycji emigracji żydowskiej.

## Parcele za skrzynki Tranzakcja kolonizacyjna w Pradze

PRAGA, 15 stycznia. (PAT). Wczoraj podpisana została w Pradze między rządem słowackim a przedstawicielami towarzystwa kolonizacyjnego palestyńskiego dr. Schoskine i dr. Grünbaumem tranzakcja na pół miliona funtów.

Na podstawie tej tranzakcji towarzystwo kolonizacji palestyńskiej zobowiązało się odsprzedać w Palestynie parcele dla żydów, którzy będą wydaleni ze Słowacji, w zamian za co Słowacja importować będzie do Palestyny skrzynki do opakowania owoców południowych.

Termin tranzakcji został określony na przeciąg 3 lat.

## Protest przeciwko „ghettu” dla aplikantów adwokackich

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak już donosiliśmy na seminariach dla aplikantów adwokackich, prowadzonych przez warszawską radę adwokacką, wprowadzono podział na grupy według wyznania. W związku z tym, jak się dowiadujemy, aplikanci-żydzi złożyli radzie adwokackiej memoriał, w którym protestują przeciwko praktykom „ghettowym” na seminariach.

Protest ten ma być w najbliższych dniach rozpatrzony na specjalnym posiedzeniu.

## Król Jerzy VI u Indian

MONTREAL, 15. I. (PAT) — Indianie Kanady rozpoczęli przygotowania na przyjęcie króla Jerzego VI, który ma też odwiedzić jedną z ich wsi. Królowi nadadzą jego czerwoną poddańcy tytuł „Wodza” i honorowe imię. Jakim ono jednak będzie, pozostaje w myśl tradycji tajemnicą do ostatniej chwili. Król Jerzy przywiezie jako dar dla Kanady swój portret i portret królowej. Portrety te będą zawieszane w sali senatu, gdzie znajdują się już portrety wszystkich królów Kanady z wyjątkiem portretu króla Edwarda VIII.

## Strajk karmiących matek

NOWY JORK, 15. I. (PAT) — Kobiety, pozdrowione miejskiej pomocy dla bezrobotnych w St. Louis urządziły oryginalny strajk okupacyjny, obsadzając salę miejscowego ratuszu. 37 kobiet z niemowlętami przy piersi wystąpiły jako delegatki pozbawionych pomocy kobiet i nie chciały opuścić sali, mimo że policja i urzędnicy wielokrotnie je upominali.

Strajk okupacyjny trwa już 2 dni i 2 noce. Rodziny i bliscy chcieli zaopatrzyć nieszczęśliwe matki w żywność, jednak policja nie dopuściła do tego.

## 10 tys. dolarów kaucji za zwolnienie aferzysty

NOWY JORK, 15. I. (PAT) — Jęny Dietrich Musica, zastępca prezesa firmy Mackesson i Robbins, główny zastępca i spadkobierca zmarłego Costera - Musica, został zwolniony z więzienia za kaucję 10.000 dolarów.

# Ofensywa gen. Franco trwa

Wojska powstańcze znajdują się o 90 km. od Barcelony

BURGOS, 15. I. (PAT). Do Burgos nadeszły wiadomości o wkroczeniu brygady nawarskiej do Tarragony.

BILBAO, 15. I. (PAT). Niespodziewanie szybkie zwycięstwo wojsk gen. Franco na froncie katalońskim, odniesione przez dywizje nawarskie, dało poza suk-

cesem moralnym i zdobyczą dużego obszaru, dużą zdobycz materialną.

W porcie Tarragony zdobyto wiele statków rządowych z wielkim ładunkiem wszelkiego rodzaju mienia, które wojska rządowe zamierzały wywieźć z miasta do Barcelony.

Z upadkiem Tarragony drugie

co do wielkości miasto Katalonii znalazło się w rękach gen. Franco. Port Tarragony, który w czasach pokojowych ma duże znaczenie dla całego rolniczego obszaru Katalonii, pozwoli siłom gen. Franco na utworzenie bazy dla floty przy ewentualnym ataku na Barcelonę.

Drogą lądową Tarragonę dzie

li od Barcelony 90 km. W kołach wojskowych oświadcza się, że szosa, biegnąca wzdłuż wybrzeża, może być łatwo opanowana przez siły morskie. Wraz z zdobyciem Tarragony front kataloński skrócił się o około 100 km. i dziś długość frontu nie przekracza 120 km.

# Anglia nie akceptuje warunków Japonii

Jednomyślne stanowisko rządów brytyjskiego i waszyngtońskiego

LONDYN, 15. I. (PAT) — Agencja Reutera podaje w streszczeniu notę brytyjską do rządu japońskiego.

Rząd brytyjski nie może zrozumieć, jak można pogodzić zapewnienia, iż Japonia nie dąży do zdobyczy terytorialnych, z zamiarem

zmuszenia Chin do zgodzenia się na warunki, równoznaczne z podda-

niem pod kontrolę Japonii politycznego, gospodarczego i kulturalnego życia Chin, oraz z zamiarem utrzymywania garnizonów japońskich w Chinach i oderwaniem od Chin terytorium wewnętrznej Mongolii.

Rząd brytyjski — głosi dalej no-

ta — nie jest skłonny do akceptowania, czy też uznania zmian, wskazywanych w ostatnich oświadczeniach japońskich. Wielka Brytania trwał nadal przy zasadach traktatu 9 mocarstw i nie może zgodzić się na jednostronną jego zmianę. Jedynie rokowania, w których wzięliby udział wszyscy sygnatariusze traktatu, mogłyby zmienić zawarty układ. Jeżeli rząd japoński jest w posiadaniu konstruktywnych propozycji, dotyczących wielostronnych układów, odnoszących się do Chin, Wielka Brytania jest gotowa do ich rozpatrzenia.

Jednocześnie jednak zastrzega sobie wszelkie prawa, wynikające z istniejących układów.

W zakończeniu noty rząd brytyjski zapewnia, iż z radością powitałby bardziej dokładne wyjaśnienia ze strony rządu japońskiego, gdyby okazało się, iż zamiary rządu japońskiego zostały w nocie przedstawione w sposób błędny.

Dyplomatyczny korespondent Reutera zaznacza, iż treść i forma noty brytyjskiej przypomina niedawną notę Stanów Zjednoczonych.

# Angielskie represje w Palestynie

wywołały ostry protest ludności mahometańskiej

KAIR, 15. I. (PAT). Według wiadomości nadchodzących z Palestyny, akcja wojsk brytyjskich w ostatnim tygodniu w całym kraju została zaostrożona. Zdaniem kół arabskich, zgodnie zresztą z oświadczeniem pochodzącym z brytyjskiego ministerstwa spraw wojskowych w Londynie, garnizony brytyjskie w Palestynie będą wzmocnione, dla zaostrożenia akcji zwalczania po-

wstania. Ludność mahometańska protestuje przeciw postępowaniu władz mandatowych, zaprzestając po raz pierwszy w historii Jeruzolimy modłów w świątyni Omara. Muzzeiniowie, nawołujący wiernych do modlitwy z wież minaretów, zaprzestali swych

śpiewów. W odezwie wydanej do mahometan komitet arabski stwierdza, że Anglicy naruszyli świętość placu przed świątynią.

JEROZOLIMA, 15. I. (PAT). W pobliżu Hulesee, ostrzelany został oddział wojska brytyjskiego. Aresztowano 19 arabów.

W Haifie zastrzelono jednego araba, a 4 aresztowano. W okręgu Samaria, w jednym z domów stawiono opór oddziałowi policji, zamierzającemu dokonać rewizji. W czasie strzelaniny zraniono jednego policjanta. Policjanci rzucili granat, wybuch którego zabił obu broniących domu arabów.

Komendant wojskowy Haify wydał rozkaz, zabraniający mężczyznom przechodzącym ulicami

mi miasta, trzymania rąk w kieszeniach. Nie stosujący się do tego zakazu będą natychmiast aresztowani.

LONDYN, 15. I. (PAT). „Daily Telegraph” donosi w związku z zapowiedzianymi naradami londyńskimi o przyszłości Palestyny, że w kołach rządowych zrezygnowano z koncepcji „konferencji okrągłego stołu”.

Bar-dziej jest prawdopodobne, że rząd angielski prowadzić będzie rokowania z poszczególnymi delegacjami.

Rozmowy z obecną już w Londynie delegacją transjordańską jeszcze się nie rozpoczęły. Przepuszczalnie jednak przystąpi się do tych rozmów, nie czekając na przybycie pozostałych delegacji.

Zmarł „Wuj Europy” ks. Waldemar duński

KOPENHAGA, 15. I. (Tel. wł.). Zmarł książę Waldemar duński, stryj króla Danii Chrystiana X i króla Norwegii Haakona VII. Książę Waldemar zwany był popularnie „Wujem Europy”, gdyż pięciu jego bratanków i siostrzeńców zasiadało jednocześnie na tronach europejskich, a mianowicie: król angielski Jerzy V, cesarz rosyjski Mikołaj II, król duński Chrystian X, król norweski Haakon VII i król grecki Konstanty I.

# Straż graniczna rozgromiła bandę czeską pod Boguminem

PRAGA, 15. I. (Tel. wł.). — Agencja czeska „Radio-Centrale” podaje, iż w ub. piątek w nocy doszło pod Boguminem do starcia polskiej straży granicznej z grupą 30 uzbrojonych osób cy-

wilnych, które posiadały także karabin maszynowy.

Banda terrorystów przybyła od strony granicy niemieckiej i została przez polską straż graniczną po krótkiej walce całkowicie

przepędzona.

Agencja czeska przyznaje, że terrorystami tymi mogli być ewentualnie górnicy czescy, którzy planowali akcję odwetową.



W dniu 15 b. m. zmarł



# PUŁKOWNIK Dr. EDWARD WERTHEIM

Szef sanitarny O. K. Łódź

odznaczony Krzyżem Niepodległości, czterokrotnie Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi i innymi.

O bolesnym tym ciosie zawiadamiają

## Zona, Syn i Rodzina

O dniu pogrzebu nastąpią oddzielne zawiadomienia.

### Z żałobnej karty

Ś. p. płk. dr. Edward Wertheim

Wczoraj w południe po krótkiej chorobie zmarł szef sanitarny D. O. K. Łódź pułk. E. Wertheim.

Pułk. Wertheim pochodził z zasłużonej dla Polski rodziny żydowskiej, osiadłej w Kieleckim. Pradziad Jego był oficerem armii Księstwa Warszawskiego, babka — kurierką powstańca w Czestochowie w 1863 r.

Zmarły przed wojną wszechświatową, podczas studiów w Krakowie, brał czynny udział w „Strzelcu”.

W r. 1914 wstąpił do 1 p. p., z którym wkroczył w granice Królestwa. W charakterze lekarza odbył kampanie legionową w I Brygadzie, następnie w 3 p. p., w 2 p. ulanów, brał udział w walkach karpackich.

W r. 1916 podczas odwrotu ranny został wraz z dowódcą swym pułk. Minkiewiczem i wzięty do niewoli rosyjskiej, z której wkrótce zdołał uciec.

Po kryzysie legionowym pracuje w P. O. W. na terenie Galicji, w listopadzie 1918 roku wstępuje ponownie do wojska, bierze udział w obronie Lwowa i wojnie bolszewickiej. Po wojnie obejmuje kolejno stanowiska lekarza garnizonowego w Skierawicach, komendanta szpitala wojskowego w Kielcach. W r. 1934 zostaje mianowany komendantem okręgu szpitala wojskowego w Łodzi, od r. 1936 — szefem sanitarnym D. O. K. Z Jego głównie inicjatywy i uprzejmych pracy powstał u nas jeden z największych szpitali wojskowych w Europie.

Od chwili powstania kół legionowych był rokrocznie jednomyślnie obierany prezesem okręgowym kół 3 p. p. legionów.

W dniu wczorajszym o godz. 11 rano, na 3 godziny przed śmiercią, został ponownie na rocznym zebraniu Trzeciaków jednomyślnie obrany na prezesa.

Odnaczony był czterokrotnie Krzyżem Walecznych, Krzyżem Niepodległości, Złotym Krzyżem Zasługi, francuskim medalem wojennym, odznaką Orła Lwowskiego itd.

Pod szarym mundurem legionisty i pilnie czuwał, było gorące serce, czule na wszystkie troski i nieszczęścia bliźnich. Dom Jego był otwarty o każdej porze dla każdego dawnego współtowarzysza broni i współtowarzyszcę.

Porzucił szczyry żal wśród wszystkich, którzy Go znali.

## Dziś próba maskowania Łodzi

### Na alarm syren fabrycznych należy zgasić lub przesłonić światła

Dzisiaj w godzinach wieczornych przeprowadzone zostaną w Łodzi ćwiczenia przeciwlotnicze w gaszeniu i maskowaniu światła.

Na alarm podany przez syreny wszystkich fabryk oraz sygnalizowany przez radio, elektryczną i gazową wylączą światła na wszystkich ulicach.

Niezwłocznie po tym należy zgasić lampy w wystawach, reklamy świetlne, neony, światła na klatkach schodowych, numery policyjne domów oraz zamaskować, przy pomocy nieprzezroczystych zasłon, wszystkie światła w mieszkaniach, urzędach, biurach i lokalach publicznych.

Alarm odbędzie się o nieokreślonej jeszcze godzinie wieczornej, niespodzianie a ćwiczenia potrwać pół godziny.

Alarm sygnalizowany będzie ciągłym nieprzerwanym, trzminutowym wyciem syren fabrycznych.

Odwolanie alarmu sygnalizowane będzie również przy pomocy syren, jednak sygnał będzie przerywany.

Niezwłocznie po odwołaniu alarmu zapalone zostaną wszystkie lampy oświetlenia ulicznego.

Ruch kołowy odbywać się będzie w całym mieście normalnie.

Wszystkie jednak pojazdy mechaniczne, kołowe, tramwaje i t. p., przesłonią światło reflektorów i lamp. Latarnie muszą być przesłonięte niebieskim ce-

lofanem. Ruch pieszy na mieście nie będzie przerwany ani na chwilę i przez cały czas trwania ćwiczeń odbywać się będzie normalnie.

Na ulicach będzie zupełnie ciemno i tylko niebieskie światła numerów policyjnych, względnie pojazdów oraz latarek elektrycznych — będą rozjaśniać ciemności.

Ćwiczenia dzisiejsze mają być sprawdzianem stanu przygotowania ludności do obrony przeciwlotniczej i maskowania Łodzi.

We wtorek dnia 17-go b. m., jako w pierwszą, bolesną rocznicę śmierci

### b. p. MAKSA WALDA

odbędzie się o g. 12 ej poświęcenie pomnika na Cmentarzu żydowskim, a o g. 13-iej nabożeństwo żałobne w Domu Starców przy ul. Pomorskiej 54, na które krewnych i przyjaciół zmarłego zaprasza Zarząd Domu Starców fund. małż. Konstataów

### Tragiczne zdjęcie na cmentarzu

#### Wypuchająca magnezja wypaliła oczy fotografowi

Na cmentarzu na Dołach wydarzył się wczoraj przed wieczorem tragiczny wypadek.

Fotograf Stefan Stradowski (ul. Brzezińska 158) zamierzał zrobić zdjęcie grupy uczestników pogrzebu.

Ponieważ było już zupełnie ciemno, Stradowski użył magnezji. Wy-

buch magnezji był tak silny, że Stradowski doznał wypalenia oczu i ciężkiego poparzenia twarzy.

Nieprzytomnego przewieziono na stację miejskiego pogotowia ratunkowego. Lekarz stwierdził groźny stan i przewiózł Stradowskiego do szpitala. (1)

### Pożar w mleczarni

#### przy ul. Wólczańskiej 19

Wczoraj o godzinie 18.20, wezwano straż ogniową do pożaru na posesji Rozalii Klajaler przy ulicy Wólczańskiej 19.

Palilo się w mleczarni S. Nowogrodzkiego i Marszałkowskiego. Od rozpalonego pieca zajęła się skrzynia z węglem. Plomienie prze-

rzuciły się na nagromadzone w pobliżu rupiecie. Buchnął słup ognia, którym objęty został sufit. Pożar groził katastrofalnymi skutkami.

Na miejsce wyruszyły 2 plutony straży ogniowej. Po niespełna godzinie, pożar został ugaszony. (1)

### Zgon

#### ś. p. K. Hemmerlinga

We Lwowie zmarł nestor i współtwórca polskiego dziennikarstwa sportowego, ś. p. Kazimierz Hemmerling.

Zmarły liczył lat 80.

### EUROPA

P. 4. 6. 8. 10

Rewelacja ekranów świata!

### ZEW POLNOCY

GEORGE RAFT  
DOROTHY LAMOUR  
HENRYK FONDA

Ceny miejsc na wszystkie seanse od

80 gr.

### Higiena

to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzenie elektrycznym. Renowacja linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

### J. HUPERT i S-ka

Piotrkowska 44.  
tel. 202-14.



# Wiadomości bieżące

**DYZURY APTEK.** — Nocey dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowa (Zgierska 146); J. Hartman (Brzezińska 24); W. Rowińska (Pl. Wolności 2); A. Perelman i S-ka (Cegielniana 32); W. Danielecki (Piotrkowska 127); F. Wójcicki (Napiórkowskiego 27); K. Kempfi (Zgierska 48); C. Cymmer (Wólczńska 37).

**DODATKOWA KOMISJA POBOROWA.** — Dziś, w lokalu przy Al. Kościuszki 19 urządza dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź — Miasto I.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1917 i starszych, którzy doychczas nie stawali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatu i otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

## Wczoraj w Łodzi...

W pokojach umebrowanych S. BOJCZYKA przy ulicy Kilińskiego nr. 60 przeprowadzona została przez IV brygadę wydziału śledczego kontrola, w wyniku której Bojczyk został pociągnięty do odpowiedzialności karnej za udzielanie noclegu parom bez meldowania, wynajmowanie pokoiów na godziny oraz meldowanie przychodzących par jako małżeństwa.

Dochodzenie policyjne w sprawie tajemniczej śmierci właściciela składu win i wódek przy ulicy Srebrzyńskiej Andrzeja AMBROZIKA zostało umorzone, gdyż sekcja zwłok ustaliła, że zgon Ambrozika nastąpił nie wskutek pobić, lecz wskutek zachorowania. Wersja o morderstwie powstała wskutek niesnasek panujących w rodzinie Ambrozika.

W szpitalu św. Józefa zmarła ofiara przejeżdżania przez samochód na ulicy Piotrkowskiej — Maks PRZEZDZIEC-IL, właściciel herbaciarni, zam. przy ul. Bóżyckiego 10.

16-letni Fabian WALDEMAR (Milionowa 2) w czasie jazdy spadł z roweru i doznał pęknięcia czaszki oraz wstrząsu mózgu.

Przy ulicy Żelaznej 4 został ugodzony nożem w pierś przez rówieśnika 16-letni Bernard KORNAK (Fabryczna 22, którego odwieziono do szpitala.

Przed domem przy ul. Pomorskiej 30 targnęła się na życie, zażywając truciźnę M. KAŁOWSKA z Częstochowy. Odwieziono ją do szpitala. Przyczyna samobójstwa — brak środków do życia.

Ofiarami tragicznych poślizgnięć na ulicy padli: 72-letnia Antonina PEŁCZYŃSKA (Odolanowska 2) — złamanie ręki, 47-letnia Bronisława GROBEK (Dworska 42) — złamanie ręki, przy zbiegu ulic Cegielnianej i Piłsudskiego — 33-letni Józef GOZDZIK (Kilińskiego 87 — złamanie ręki, na ślizgawce przy ulicy 11 Listopada 16 — 11-letni uczeń Henryk BUDA (Zeromskiego 49) — rozcięcie czaszki, 9-letnia uczennica Janina MADRYŃSKA (Wilanowska 12) — złamanie ręki.

Ofiarami napadów, rozpraw nożowych i bójek padli: 36-letni Kazimierz OWCZAREK (Marysińska 44), Stanisław KACZMARESKI (Pasterska 2), Stanisława ZIŁKOWSKA (Kamienna 5), Adam PARADOWSKI (Okopowa 110), Jan MARAŃIAK (Ruda Pabianicka, Reymonta 45), 20-letni Zygmunt PIETRZAK (Mickiewicza 8).

Przed domem przy ulicy Traugutta 8 targnęła się na życie zażywając jodnę 26-letnia Eugenia JEDYNAK (Kopernika 34). Odwieziono ją do szpitala.

Przy zbiegu ulic Rzgowskiej i Bednarskiej targnął się na życie, zażywając kwas solny 30-letni Stanisław POKORSKI (Mochnackiego 39). Odwieziono go w stanie groźnym do szpitala. Przyczyna rozpaczliwego kroku niepo rozumienia rodzinne.

Przy ulicy Nowej 42 dostał ataku epilepsji 16-letni Henryk BRZEZIŃSKI i wypadł z okna I piętra na bruk, odnośząc ciężkie obrażenia cieleśne.

**Gabinet kosmetyki** leczniczej i toaletowej  
**Z. SZWALBE**  
dyplom Uniwersytecki  
Moniuszki 1, tel. 127-99.  
**powróciła z Paryża**  
Usuwanie wszelkich defektów cery.  
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów sepejących włosów.  
Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

# Majstrowie zapowiadają strajk wobec niemożności uzyskania porozumienia w sprawie umowy zbiorowej

W dniu wczorajszym w sali związku majstrów fabrycznych odbyło się ogólne zgromadzenie członków sekcji tkackiej przy udziale kilkuset osób.

Po omówieniu spraw organizacyjnych, poruszono sprawę zawarcia umowy zbiorowej. Przedstawiciele zarządu złożyli szczegółowe i wyczerpujące sprawozdania, zapoznając zebranych z przebiegiem dotychczasowych rokowań, jakie od 2 lat prowadzone są z przemysłem włókienniczym, w celu zawarcia układu zbiorowego. Wskazali, że rokowania prowadzone bezpośrednio oraz na terenie min. op. społ. nie dały rezultatu, wobec oporu przemysłu.

Po burzliwej dyskusji, zebra-

nie uchwalilo przeniesć dalszą akcję o umowę na płaszczyznę ogólną krajową i wezwali zarząd główny związku, aby zgodnie z poprzednimi postanowieniami walnych zebrań i zjazdów, wobec wyczerpania wszystkich polubownych środków, **proklamował strajk majstrów** i w ten sposób zmusił przemysł do uznania słusznych żądań.

Wczoraj odbyło się zebranie ogólne robotników przemysłu kotonowego ZPZZ.

Sprawy organizacyjne oraz kwestię zawarcia umowy zbiorowej referowali pp. Lewiak i Sumiński, po czym w dyskusji **zgrupowani wypowiedzieli się**

za podtrzymaniem warunków, jakie zostały wysunięte pod adresem przemysłu w kwestii podniesienia płac od 8 do 18 proc., jako też unormowania punktów taryfy odnośnie ciekłej produkcji.

Zebranie uchwalilo, aby zarząd podtrzymał te żądania na konferencji, jaka została zwołana u inspektora pracy w dniu dzisiejszym.

Niezależnie od tego ustalono, że na 17 b. m. zwołane zostanie zebranie ogólne delegatów robotniczych, na którym przedstawiciele zarządu złożą sprawozdania z przebiegu rokowań i wspólnie ustalą dalszą linię postępowania.

# Zuchwała kradzież w „Kochanówce”

### Złodzieje ogołocili mieszkanie urzędnika szpitala

Powiatowy wydział śledczy w Łodzi powiadomiony został o **zuchwałej kradzieży, jaka nocy wczorajszej dokonana została na terenie szpitala dla umysłowo chorych w Kochanówce pod Łodzią.**

Na miejsce wyjechał kierownik powiatowego wydziału śledczego — komisarz Brylak, któ-

ry osobiście wdrożył dochodzenie.

Jak się okazało, korzystając z osłony nocy na teren szpitala, po przesadzeniu płotu, dostało się kilku złoczyńców. Podrobionym kluczem otworzyli drzwi, wiodące do mieszkania buchaltera kancelarii szpitala — Samsona Kosteckiego.

W czasie snu domowników, złodziej splądrowali mieszkanie i swradli większą ilość garderoby, dwa futra, bieliznę, radioaparat, biżuterię i inne rzeczy ogólnej wartości około 3500 zł.

Z łupem, niespostrzeżeni przez nocnych dozorców, złodzieje zdołali zbiec.

Kradzież zauważono dopiero nad ranem. Energiczne dochodzenie doprowadziło do aresztowania 3 osobników. Nazwiska aresztowanych oraz wyniki dochodzenia trzymane są narazie w tajemnicy. (I)

## Wydalanie niestrawionych resztek

pokarmów ułatwie żołądkowi i kiszkom, przyjmując w razie niestrawności przeczyszczające pigułki ALDOZA, znak ochronny GORAL. Stosuje się w uporczywej obstrukcji. Przeciwdziałają zlej

przemianie materii działają przy podmiernej otyłości. Nie wymagają specjalnej diety. Nie szkodliwe przy dłuższym stosowaniu. Próbné pudełko a 5 sztuk w cenie 0.15

## Zjazd kombatantów-Zydów

### Odczyt sen. Zmigrydera-Konopki

W dniu wczorajszym odbyło się w Łodzi posiedzenie zarządu głównego Związku żydów uczestników walk o niepodległość Polski, na które przybyli przedstawiciele okręgów z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Katowic, Poznania, Lublina.

Zebranie poświęcone było w zasadzie sprawom wewnątrzorganizacyjnym, przy czym o godzinie 12-ej obrady zostały przerwane celem wysłuchania odczytu sen. prof. Zdzisława Żmigrydera - Konopki na temat „Szczerość w polityce”.

W przepelnionej po brzegi sali Towarzystwa Kredytowego, m. Łodzi przy ulicy Pomorskiej w obecności przedstawicieli władz, posłów, reprezentantów związków sfederowanych i stronnictw demokratycznych oraz sfer inteligencji zawodowej i świata gospodarczego, sen. Żmigryder - Konopka, entuzjastycznie witany przez zebranych, przedstawił swoje credo polityczne w oparciu o ideologię związku kombatantów - żydów, poruszając w sposób niezwykle głęboki i poważny najistotniejsze zagadnienia naszego życia politycznego, państwowego, a w szczególności sprawę żydów w Polsce na tle obecnej sytuacji europejskiej.

Prelegent oparł swe wywody na wnioskach wpływających z

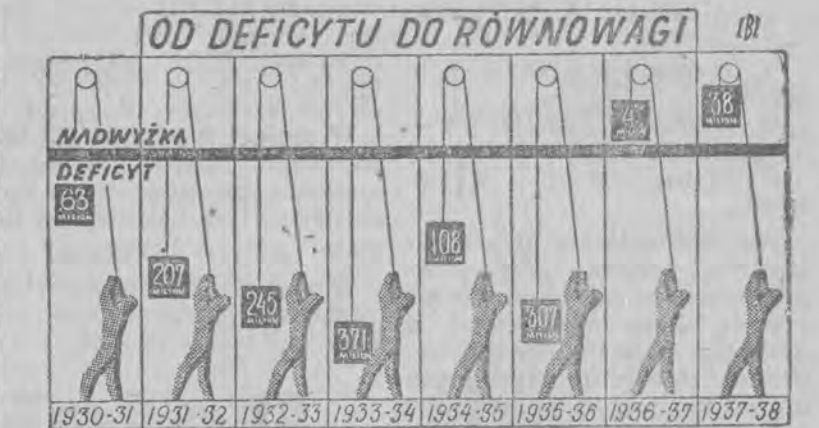
prawdy historycznej i zespołu argumentów prawnych, podkreślając szczerść i otwartość swoich tez, wyraził myśl, że szczerść ta powinna znaleźć również odzwierciedlenie w społeczeństwie i u czynników, powołanych do rozstrzygnięcia tych spraw.

Szczegółowe, oparte na stenogramie sprawozdanie, zostanie zamieszczone w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

Następnie, po obiedzie koleżeńskim, zarząd związku obradował w dalszym ciągu do późnego wieczora, podejmując szereg uchwał, między innymi akceptując stanowisko sen. Żmigrydera - Konopki na terenie izb ustawodawczych.

W czasie końcowych, narad przytył nagle lekarz, który był obecny przy zgonie pułk. Werlicma i zawiadomił obecnych, że przed samą śmiercią jeden z najstarszych żołnierzy Marszałka Piłsudskiego przekazał Związkowi kombatantów żydów wzruszające pożegnanie i życzenie wytrwałej i zwycięskiej walki o realizację ideałów, które przyswiecały Mu w 1914 roku.

Obecni, przejęci tragizmem straty, jaką ponieśli, uczcili przez powstanie pamięci zasłużonego bojownika o Niepodległość



Pomimo zmniejszenia wydatków państwa w okresie światowego kryzysu nie udało się doprowadzić do równowagi budżetu, który wykazywał stale chroniczny deficyt, ciężący nad całym życiem gospodarczym i prywatną gospodarką Polski.

Deficyt w latach 1930 do 1935 wyniósł olbrzymią jak na nasze stosunki kwotę przeszło 1,3 miliarda zł. W okresie tym zostały nie tylko skomunowane rezerwy skarbowe odłożone w latach „tłustych”, ale też zużyto wpływy z niektórych pożyczek jak np. Narodowej.

W celu pokrycia niedoborów,

# RADIO

**DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY**

11.00 „Historia mojego sweterka” — pogadanka dla dzieci starszych.  
11.15 Gra Gaspar Cassado.  
13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników.  
13.30 Muzyka absolutna i programowa — audycja muzyczna liceów.  
14.00 Muzyka obiadowa.  
15.00 Teatr wyobraźni dla młodzieży: „Spłuczka — czarny sen Afryki”.  
15.30 Muzyka obiadowa.  
16.20 Kronika naukowa — Fizyka.  
16.35 Recital śpiewaczy Zofii Massalskiej.  
16.55 Polacy na Dalekim Wschodzie — felieton Romana Fajansa.  
17.10 E. N. v. Reznicek: Kwartet d-moll.  
18.00 Rozmowa z radiosłuchaczami.  
18.10 Muzyka.  
18.30 Polonezy Ogińskiego — audycja muzyczna.  
19.00 Koncert rozrywkowy.  
21.00 „Sonaty instrumentalne” — audycja muzyczna na tle wierszy Witolda Hulewicza i T. Z. Kasserna.  
21.40 Nowości poetyckie.  
22.10 Koncert rozrywkowy.

## AUDYCJE ZAGRANICZNE

**SOFIA (353)**  
19.30 Trio Beethovena.  
**PARYŻ (1648)**  
21.00 „Lohengrin” — opera Wagnera.  
**MEDIOLAN (421)**  
21.00 Muzyka skrzypcowa. W programie Adagio i Fuga Bacha, Sonata A-moll Veracini, Dwa kaprysy Paganiniego.  
**LUXEMBURG (1293)**  
23.10 Muzyka kameralna z konserwatorium w Paryżu.  
**OSŁO (1389)**  
23.00 Transmisja meczu bokserskiego. Polska — Szwecja.  
**PRAGA (269)**  
21.15 Utwory Czajkowskiego

## TEATRY

**TEATR MIEJSKI.**  
Dziś w poniedziałek przedstawienie zawieszono.  
**TEATR POLSKI.**  
Dziś w poniedziałek przedstawienie zawieszono.

## Broszura Polskiego Radia

ułatwiająca słuchanie pogadańek o sztuce

Z dniem 31 stycznia Polskie Radio rozpoczyna na fali ogólnopolskiej cykl audycji prof. Władysława Witwickiego o sztuce greckiej p. t. „Przechadzki ateńskie”.

Chcąc ułatwić swym słuchaczom zrozumienie i wyciągnięcie najdalej idących korzyści z tych prelekcji — Polskie Radio wydaje broszurę pomocniczą. Zawiera ona będzie 64 reprodukcje dzieł architektury i sztuki greckiej, o których będzie mówił prof. Witwicki. Cena broszury 1 zł.

Celem ustalenia wysokości na-

kładu Polskie Radio zwraca się do radiosłuchaczy, którzy zamierzają nabyć tę broszurę, z prośbą o wpłatę do dnia 15 stycznia na konto „Anteny” w P. K. O. nr. 14.018 sumy 1.— zł. Na odwrocie blankietu konieczne jest zaznaczenie: „Wpłata na broszurę prof. Witwickiego”.

Po otrzymaniu zamówienia Polskie Radio wyśle broszurę pod wskazanym adresem, przed rozpoczęciem audycji „Przechadzki ateńskie”.

**Grand-Kino** W 2-gim tygodniu rekordowego powodzenia filmu p. t.  
Pocz. 4. 6. 8. 10  
**Moi Rodzice rozwodzą się**  
wg powieści K. NORDENA.  
ZNIŻAMY CENY MIEJSC  
III - 1.09, II - 1.50, I - 2.20 na wszystkie seanse  
Zapisujcie się na członków L. O. P. P.



**Jedenastka na Paryż ustalona!**

Wczoraj wieczorem kapitan związkowy p. Kaluża zastawił ostatecznie drużynę, którą zabiera do Paryża na niedzielny mecz międzypaństwowy z Francją. Jedzie 15 graczy, po jednym rezerwowym na każdą pozycję.

Niespodzianką jest wstawienie Krzyka na drugiego bramkarza. Stoi to widocznie w związku z kontuzją Rudnickiego, doznaną w ub. tygodniu, z której piłkarz stołeczny jeszcze zupełnie się nie wyleczył. Krzyk zresztą wczoraj bardzo dobrze grał, mimo, że przepuścił aż 9 bramek. Poza tym w miejsce kontuzjowanego Pieca I na prawym skrzydle zagra, jak już zresztą donosiliśmy, Wostal.

Ostatecznie skład wygląda następująco:

- bramkarz: MRUGAŁA i KRZYK
- obrońcy: SZCZEPANIAK, TWÓRZ, GEMZA
- pomocnicy: DYTKO, NYC, PIEC II, GÓRA,
- napastnicy: WOSTAL, PIONTEK, MATIAS, WILIMOWSKI i PYTEL.

**Dziś wieczorem Polska—Szwecja w Sztokholmie**

Dziś w Sztokholmie, w krytej pięknej hali tenisowej Alvik, odbędzie się trzeci międzypaństwowy mecz bokserski między reprezentacją Polski i Szwecji.

Zestawienie par na dzisiejszy mecz przedstawia się następująco:

- w. musza: ROTHOLC — HANSON,
- w. kogucia: KOZIOŁEK — ALMSTROEM
- w. piórkowa: CZORTEK — KREUGER,
- w. lekka: WOŹNIAKIEWICZ — JOHNSON,
- w. półśrednia: KOLCZYŃSKI — O. AGREN,
- w. średnia: PISARSKI — GRANELL,
- w. półciężka: SZYMURA — ANDERSEN,
- w. ciężka: PIŁAT — TANDBERG.

Reprezentacja Polski pod kierunkiem prezesa Mirzyńskiego przybyła wczoraj przed wieczorem do Sztokholmu. Nastrój w drużynie polskiej nienajlepszy. Pisarski jest bez treningu, podobnie jak Szymura i Piłat, niemniej jednak nikt nie dopuszcza myśli o porażce. Meczem kieruje fin VICTOR SMEDS, jeden z najlepszych arbitrow w Europie.

\*

W największym dzienniku szwedzkim „Stockholms Tidningen” ukazał się artykuł znanego szwedzkiego dziennikarza sportowego „Gloker Well” p. t. „Mój przyjaciel polak”.

Artykuł poświęcony jest bokserom polskim, przy tym autor opisuje swoje spotkanie z dawnym pięściarzem polskim Wendem w Sztokholmie w 1925 r. na pierwszych mistrzostwach Europy. Autor artykułu stwierdza ogromne postępy, jakie od tego czasu poczynił boks w Polsce. Obecnie, zdaniem autora, bokserzy polscy należą do najlepszych w świecie. Pięściarze szwedzcy nie będą mieli łatwego zadania w walce z reprezentacją Polski — 16 bm. w Sztokholmie.

Pod pseudonimem „Gloker Well” ukrywa się nikt inny, tylko najwyższy autorytet boks, sam prezes międzynarodowej federacji bokserskiej (F. I. B. A.) redaktor Oscar Soederlund. Jest on rzeczywiście wielkim przyjacielem sportu polskiego i Polski. Mieliśmy okazję przekonać się o tym podczas jego wizyty w Łodzi (w r. 1932) z drużyną Sztokholmu, jak i podczas naszej gołębicy u niego w Sztokholmie (w r. 1937). Soederlund sprawił nam też przed kilku dniami wyjątkową niespodziankę, odsyłając pozdrowienia noworoczne — najczystsza polszczyzna. Red.

**Polska B bije Holandię 16:0!**

**Wynik najlepiej odzwierciadla różnicę klasy**

Wczoraj odbył się w Warszawie w gmachu cyrku międzypaństwowy mecz bokserski pomiędzy rezerwową reprezentacją Polski i reprezentacją Holandii. Zwyciężyła Polska w stosunku 16:0. Wynik ten najlepiej odzwierciadla przewagę naszych, jak i nędzną klasę holendrów.

Mecz rozpoczął się od zwykłych przy międzypaństwowych rozgrywkach uroczystości. Po powitaniach odegrano hymny narodowe obu państw. Zwraca uwagę, że holendrzy nie mają jednakowych kostiumów. Każdy zawodnik nosił inny kostium (prawdopodobnie klubowy). Po wymianie pamiętek rozpoczęły się właściwe zawody.

**JASIŃSKI ZDOBYWA PUNKTY BEZ WALKI.**  
W wadze muszej Jasiński zdobył dwa punkty walkowerem, z powodu nadwagi Noltena. — W spotkaniu towarzyskim wygrał również Jasiński minimalnie na punkty. W pierwszej run-

dzie holender gwałtownie atakuje, ale Jasiński kontruje. Polak jest lepszy na dystans, podczas gdy Nollen dąży do zwarcia. — Rundę rozstrzyga jednak polak na swoją korzyść. W drugim starciu Jasiński robi wrażenie zmęczonego, a na moment nawet ładuje na deskach. W tym okresie góruje holender. Ostatnia runda była wyrównana. — Wygrana polaka była zasłużona, chociaż odniesiona minimalną różnicą punktów. Po tej walce Polska prowadzi 2:0.

**SOBKOWIAK BIJE NIEUENBURGA.**

W wadze koguciej Sobkowiak wygrał zdecydowanie na punkty z Nieuvenburgiem. Obaj zawodnicy walczą podobnymi stylami, z dystansu, ale kiedy dochodzi do zwarcia, okazuje się, że holender jest wyraźnie lepszy. Sobkowiak ma przez cały czas dużą przewagę, bije dużo i celnie. Pod koniec spotkania holender jest zupełnie oszołomiony. Jeden z ciosów polaka tra-

fia w oko holendra, mimo kontuzji Nieuvenburg walczy do końca i przegrywa jedynie na punkty.

**SKAŁECKIEMU PRYZNANO ZWYCIĘSTWO NAD DEKKERSEM.**

W wadze piórkowej Skaleckiemu przyznano zwycięstwo nad Dekkersem. Polak jest bardzo jednostronny i atakuje tylko lewą. — Walka była przez pierwsze dwie rundy nieciekawa i nieco chaotyczna. W trzeciej rundzie Skalecki kilka razy mocno trafia, ale przyznanie mu zwycięstwa krzywdzi nieco holendra. Remis byłby sprawiedliwym miernikiem sił.

**TOMCZYŃSKI WYGRYWA**

W wadze lekkiej debiutujący w reprezentacji polskiej Tomczyński pokonał Posta. W pierwszej minucie walka toczy się w szalonym tempie. Obaj zawodnicy polują na ciosy. W następnej minucie tempo znacznie spada i walka staje się nieco nerwowa z obu stron. Na ogół Tom-

czyński był nieco lepszy i częściej trafiał. Post w drugim starciu był nawet zamroczony i chwiał się na nogach.

**LELEWSKI ZWYCIĘŻA VERLINDA.**

W wadze półśredniej Lelewski pokonał Verlinda. — Pierwsze dwie rundy walka ma charakter zacieklej bijatyki. — Polak jest lepszy technicznie i więcej trafia. Holender za to mocniej. W ostatnim starciu obaj objają się w dalszym ciągu przy czym Lelewski przez moment pada, ale wstaje momentalnie. Zwycięstwo polaka zasłużone, gdyż był on niewątpliwie lepszy od swego przeciwnika.

**SZULCZYŃSKI POKONAŁ QUENTEMEYERA.**

W wadze średniej Szulczyński pokonał nieznacznie na punkty Quentemeyera. Walka toczyła się przeważnie w zwarciu, lub z półdystansu. Polak miał przez wszystkie rundy nieznacznie przewagę nad przeciwnikiem i wygrał zasłużenie.

**GORDEBEKER PODDAŁ SIĘ KAROLAKOWI.**

W wadze półciężkiej Karolak wygrał z Gordebekem przez poddanie się holendra w drugiej rundzie. Pierwsza runda wykazała znaczną przewagę holendra, który na moment rzucił nawet Karolaka na deski. Obaj zawodnicy polują na ciosy, a zarazem obaj nie zwracają uwagi na krycie. W drugiej rundzie polak rozbija brew holendrowi i sędzia poddaje holendra z powodu kontuzji oka.

**BIAŁKOWSKI ZWYCIĘŻA NOLLEGO.**

W wadze ciężkiej Białkowski wygrał na punkty z Nollem. — Polak był nieruchliwy i za długo czekał z ciosem. Holender był szybszy, ale bił przeważnie na oslep. Walka była przez cały czas chaotyczna i bezładna. — Lekką przewagę wykazał polak, któremu też przyznano zwycięstwo na punkty.

Sędziował w ringu czech Dvorak, a na punkty polak Pastuszczak i holender Baan.

**Śląsk -- Łódź 10:6**

**w międzyokręgowym meczu bokserskim o puchar p. prez. Godlewskiego**

W Sosnowcu w kinie „Patria” w obecności ponad tysiąca widzów odbył się drugi międzyokręgowy mecz bokserski Śląsk — Łódź o puchar ufundowany przez prez. Mikołaja Godlewskiego. Mecz, po ciekawym przebiegu, zakończył się porażką Łodzian w stosunku 6:10. Wynik remisowy byłby tu sprawiedliwszy, Łodzianie byli bowiem w kilku wypadkach pokrzywdzeni.

W muszej Roosman (Ł) zremisował z Pawlicą. Tu wynik nierozstrzygnięty nikogo nie krzywdzi, tym bardziej, że Roosman otrzymał napomnienie.

W koguciej Marcinkowski (Ł) niesłusznie przegrał z Jarząbkiem, miał bowiem dla siebie

wysoko wygraną ostatnią tercję.

W piórkowej Fagot (Ł) stoczył dobrą walkę z Welgrinem. Ogłoszono remis, ale można się spierać czy Łodzianin walki tej nie wygrał. Był dużo lepszy, niż przed tygodniem na meczu z Toruniem i ogólnie się podobał.

W lekkiej Kowalewski (Ł) przez wszystkie trzy starcia przeważył i trafiał i ostatecznie wygrał wyraźnie z Janasem.

W półśredniej Tahorek (Ł) został w bezprzykładny sposób skrzywdzony przez sędziów. — Miał walkę z Ackermanem wyraźnie wygraną, przeważył bowiem we wszystkich trzech starciach. Ostatnie dwa, trzy uderzenia Ackermana, nie mogły

mu dać zwycięstwa. Nawet remis krzywdziłby Łodzianina.

W średniej krótka była kariera Niewadzilła (Ł). Przegrał na początku drugiej rundy z doskonałym Paterokiem.

W półciężkiej Moszkowicz (Ł) niesłusznie przegrał z Koloną. Z równym powodzeniem i on tę walkę wygrał, tak wyrównany był jej przebieg.

W ciężkiej Pietrzak wygrał ładnie z Wrazidło.

W ringu sędziował p. Wende. Przy stoliku punktowym p. Rudek z Krakowa — bez pojęcia.

Mecz rozegrano w atmosferze bardzo serdecznej. Łodzianie zostali powitani w ringu przez p. Sadłowskiego. Za kwiaty zrewanżowali się miniaturowym gongiem.

**„Połykacze dymu” -- Dąb 10:1**

**Poruwająca gra kanadyjskich mistrzów krążka, którzy nie wysilając się zbytnio, odnieśli tak wysokie zwycięstwo**

Oczekiwany z ogromnym zainteresowaniem występ kanadyjskiej drużyny „Trail Smoke Eaters”, reprezentującej Kanadę na tegorocznych mistrzostwach świata wypadł udanie. Kanadyjczycy rozgromili klubową drużynę Dębu w stosunku 10:1 (1:0, 4:0, 5:1).

W grze kanadyjczyków znacząco było, że do spotkania tego **NIE PRZYKLADAJĄ ZBYT WIELKIEJ WAGI,**

to też niejednokrotnie byliśmy świadkami gry z ich strony w tempie spacerowym. Miało to miejsce zwłaszcza w pierwszej tercji.

W drugiej tercji kanadyjczycy rozkręcili się, zwiększyli tempo, to też gra ich była efektywniejsza. Również na początku trzeciej tercji zagrali bardzo skutecznie, jednak pod koniec znów zwolnili tempo.

Charakteryzując grę drużyny kanadyjskiej, stwierdzić trzeba, że jest to

**DRUŻYNA NAFRAWDĘ PIERWSZORZĘDNA.**

a zaliczenie „połykaczy dymu” do najlepszych drużyn bawiących dotychczas na kontynencie

nie jest zbytnią przesadą. System ich gry, niejednokrotnie błyskotliwy, wzbudzał wśród widzów nieklamany podziw. Specjalnie imponowały nadzwyczaj pomysłowe zagrania, kończące się zawsze strzałem na bramkę i z pozycji najmniej oczekiwanych. Stąd też większość bramek padła niespodziewanie i zdawałoby się, że winę w tym ponosi obrona drużyny miejscowych, gdy tymczasem było to wynikiem pomysłowych — śmiało można określić wyrażonych — w warunkach normalnych. Od rozpoczęcia gry padał deszcz, który trwał niemal do końca meczu, utrudniając w dużym stopniu grę, zwłaszcza miejscowym, mniej zaawansowanym technicznie.

**DOSKONAŁA JAZDA ORAZ PIERWSZORZĘDNE PROWADZENIE KRĄŻKA.**

Przystępując do omawiania samego spotkania stwierdzić wypada, że nie odbyło się ono w warunkach normalnych. Od rozpoczęcia gry padał deszcz, który trwał niemal do końca meczu, utrudniając w dużym stopniu grę, zwłaszcza miejscowym, mniej zaawansowanym technicznie.

**PRZEBIEG GRY.**

Od początku zawodów Dąb

gra ambitnie i dostaje się nawet na pole Kanady, stwarzając niebezpieczną sytuację. Kanada jednak odpowiada w następnej chwili serią ataków. Po ładnym wypadzie Neya z obrony Burda marnuje okazję. Było to ze strony Dębu wszystko, na co mógł się zdobyć, gdyż od następnej chwili Kanada ma zdecydowaną przewagę i nie zagrożona ani przez chwilę, gra raczej na pokaz. Mimo widocznej przewagi Kanada zdobywa tylko jedną bramkę, którą strzelił Benoit.

Druga tercja rozpoczyna się od razu serią ataków Kanady, która po kilku ładnych zgraniach prowadzi 4:0. W następnej chwili Urson znalazł się sam na sam z bramkarzem, jednak nie wykorzystał on nadarzącej się okazji. Pod koniec tej tercji kanadyjczycy zdobywają jeszcze jedną bramkę.

W trzeciej tercji kanadyjczycy grają wybitnie na poprawę wyniku i już po 10 minutach gry zdobywają 5 bramek. Znowu Dąb ma okazję zdobycia bramki z sytuacji identycznej, jak poprzednio. Mianowicie gdy Burda znalazł się sam przed

bramką kanadyjską, poniesiony temparmentem przestrzelił mimo dogodnej pozycji. Moment ten zdopingował jednak Dąb, gdyż od tej chwili dąży on za wszelką cenę pod bramkę Kanady. Pod koniec wreszcie meczu Burda otrzymując krążek mija obu obrońców kanadyjskich i strzela ukośnym strzałem nieuchronnie, zdobywając honorową bramkę dla Dębu.

**FANTASTYCZNY BAGAŻ KANADYJCZYKÓW.**

Powitanie kanadyjczyków w Katowicach trwało krótko, zato więcej czasu pochłonęło zajęcie się bagażem, który był niezwykły. Wpierw ustawiono rzędem 30 jednolitych walizek, a następnie ty też worków wysokości prawie metra oraz cztery olbrzymie paki oryginalnych kijów hokejowych, razem ponad 300 sztuk.

**KOWCINAK — UKRAJNCEM!**

Diek Kowcinak, najlepszy gracz kanadyjczyków, przyznał się w Katowicach więcej do pochodzenia ukraińskiego, niż polskiego. Jego ojciec był Węgrem, matka zaś mieszkała w pierwszych latach w okolicach Zaleszczyk. Więcej nie wie.



# Przed meczem piłkarskim z Francją

## reprezentacja Polski zwyciężyła jedenastkę Zagłębia 9:2

Rozegrany wczoraj w Katowicach mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Polski a reprezentacją Zagłębia Dąbrowskiego zakończył się wysokim zwycięstwem reprezentacji Polski w stosunku 9:2 (3:1). Mecz ten był ostatnim przygotowaniem dla naszej reprezentacji przed wyjazdem do Paryża.

Reprezentacja Polski wystąpiła z Rudnickim w bramce, które po przerwie zastąpił Mrugała. Obrona w pierwszej połowie grała w składzie Twórz — Szczepaniak, ale po przerwie Twórz zastąpił Gemza. Linia pomocy wyglądała: Góra, Nytz, Dytko. W ataku miejsce Pleca I-go na prawym skrzydle zajął Wostal. Na środku zagrał Matias, mający po bokach Wilimowskiego i Piątka. Na lewym skrzydle — Wodarz.

Boisko na skutek cienkiej warstwy lodu przedstawiało nadzwyczaj trudny teren, przez co utrudniała gra. W pierwszej połowie reprezentacja Polski grała słabo, co było oczywiście winą złodowacianego terenu. Z Zagłębia do-

skonałe bronili w tej fazie Krzyk w bramce.

Po przerwie reprezentacja o-swoiwszy się z terenem gra już o wiele lepiej i panuje niepodzielnie na boisku, demonstrując grę bardzo skuteczną, efektem której jest zdobycie sześć dalszych bramek.

Omawiając poszczególnych graczy należy stwierdzić, że z dwóch bramkarzy lepszy był Rudnicki. W obronie na pierwszy plan wybił się początkowo Szczepaniak, a następnie Gemza

jednak Twórz górował szybkością. W pomocy najlepszy był Góra. Ambitnie grali również Nytz i Dytko.

Atak miał dwa okresy gry. W pierwszej połowie grał słabo, ale w drugiej grał skutecznie, wykazując dobry ciąg na bramkę. Do brze spisywał się Matias, który forsował przyziemną grę lewą stroną. Bramki dla reprezentacji zdobyli Piątek 3, Matias i Wodarz po 2, Wostal i Wilimowski po jednej. Dla Zagłębia bramki zdobyli Cichecki i Koralewski.

# Łódź zwycięża

## Warszawę 5:4

w meczu tenisa stołowego

Rewanżowy mecz tenisa stołowego Warszawa — Łódź przyniósł wczoraj, po wyrównanym mocno przebiegu, zwycięstwo łodzianom w stosunku ogólnym 5:4. Do ostatniej sekundy.

### ZWYCIĘSTWO ŁODZIAN WISIAŁO NA WŁOSKU

i z równym powodzeniem mogło przypaść gościom, tak równe były siły walczących. Czy zwycięstwo łodzian było zasłużone? — Raczej szczęśliwe, tym bardziej, że w trakcie meczu dokonano zmiany w składzie łódzkim, uzupełniając go dodatkowo. Jedno jest jasne. Rywalizacja między obu reprezentacjami dała zawsze handicap zwycięstwa gospodarzom, a różnice w klasie są minimalne.

Jedynym zawodnikiem meczu, który nie przegrał ani jednego spotkania, był Zajdeman, który po rocznej przerwie jest znów taki dobry jak dawniej. Jest jeszcze może mało regularny, ale z pośród wszystkich rakiet ma najpotęższy repertuar uderzeń i niezwykle ostrą piłkę kończącą. Niezłe zapowiada się łodzianin Hoffman, który chwilami miał piękne zagrania, ale był mało skuteczny i uważny, w przeciwieństwie do Joskowicza, który znów jest nie efekowny, ale za to wyjątkowo skuteczny. Pazio był najslabszy. Nie potrafił wyjść poza ramy dyktowane przez przeciwnika.

W drużynie warszawskiej, o palmę pierwszeństwa, może się toczyć bój między Pęczkowskim a Rechllebenem, którzy przewyższają znacznie Kuglera. Mimo, że Pęczkowski odniósł tylko jedno zwycięstwo, a Rechlleben — dwa, stawiamy pierwszego wyżej, gdyż potrafi w odpowiednim momencie przejść do ataku, gdy drugi pozwała się na całe okresy zepchnąć do defensywy. Rechlleben ma może pewniejsze uderzenie, ale taktycznie nie jest jeszcze dojrzały.

Całość stała na wcale dobrym poziomie, a przez niezwykle ciekawy przebieg, była wyjątkowo udana. Decydująca o zwycięstwie gra trzymała widownię w niesłychanym napięciu.

Wyniki: Hoffman (Ł) — Pęczkowski 2:1 (21:19, 18:21, 21:17), Zajdeman (Ł) — Kugler 2:1 (18:21, 21:18, 21:11), Rechlleben (W) — Pazio 2:1 (17:21, 21:13, 21:13), Kugler (W) — Hoffman 2:0 (21:18, 21:19), Zajdeman (Ł) — Rechlleben 2:1 (17:21, 21:15, 21:15), Pęczkowski (W) — Pazio 2:1 (17:21, 22:20, 21:12). W drugim secie Pazio prowadził 19:16, Rechlleben (W) — Hoffman 2:0 (21:11, 21:11) Joskowicz (Ł) — Kugler 2:0 (21:12, 21:10), Zajdeman (Ł) — Pęczkowski 2:1 (15:21, 21:17, 22:20). Warszawianin prowadził w decydującym secie 19:16 i później jeszcze 20:18, nie wytrzymał jednak psychicznie tej walki.

### Król szwedzki zwyciężca w turnieju sztokholmskim

Wczoraj zakończone zostały w Sztokholmie międzynarodowe zawody tenisowe w hali o mistrzostwo zimowe Szwecji.

W finale gry podwójnej panów Mister G. (król Szwecji) w parze z francuzem Bolelli pokonał parę Bellington — Engstroem 6:2, 6:1.

W finale gry podwójnej pań Sperling — Hollis pokonał Panetter — Le Bailly 3:6, 7:5, 6:0.

Nadmieniamy, że zwycięstwo pary Mister G. — Bolelli miało miejsce w grze z wyrównaniem.

W finale gry podwójnej panów francuzi Bolelli — Polizza pokonał parę angielską Wilde — Bellington 6:3, 6:2, 6:3.

### Zając wygrał drugi konkurs skoków na Krokwi

W dniu wczorajszym odbył się w Zakopanem konkurs skoków na Krokwi. Przy 33 startujących zwyciężył Zając (58 i 63 metr.) przed J. Kulą (52, 57), Gut-Szczerbą, Czarniakiem, Wnukiem i Bochenkiem.

# Piłkarze łódzcy za karencją!

Nieoczekiwany przebieg głosowania na wczorajszym walnym zgromadzeniu ŁOZPN-u

W historii piłkarstwa łódzkiego nie było jeszcze takiego walnego zgromadzenia jak wczorajsze. Przeszło ono prawie że zupełnie bez dyskusji, którą trzeba było dopiero prowokować i która natychmiast się urywała. Nie dyskutowano prawie że nad sprawozdaniami, ani preliminarzem, nie było też wniosków. Wszyscy byli zgodni, że **POZIOM PIŁKARSTWA ŁÓDZKIEGO POWAŻNIE SIĘ OBNIŻYŁ**,

a przede wszystkim jest brak ludzi do pracy, ale wszyscy też byli zgodni, że związek okręgowy w ramach swych możliwości wszystko zrobił, a z powodzeniem przeprowadził swój program wyszkoleniowy.

W sumie, całe zebranie trwało zaledwie cztery godziny, wliczając w to już godziną przerwę. Miało ono jednak

### EDEN NIEZWYKLE CIEKAWY MOMENT

zresztą bardzo charakterystyczny. Kiedy już prawie że wyczerpano cały porządek dzienny, w wolnych wnioskach, przedstawiły kluby robotnicze wniosek na PZPN, o ponowne wprowadzenie karencji na zasadach z r. 1936. Krótkie umożliwienie tego wniosku przez przedstawiciela klubów robotniczych p. Zatkego, który wskazał, że w ostatnim sezonie, powstały poważne szczyby w drużynach, które wychowują swych piłkarzy i że

KAPERUJĄ JUŻ TERAZ NIE TYLKO KLUBY FABRYCZNE, ALE WSZYSTKIE, znalazło nieoczekiwane poparcie... przez kluby fabryczne. Przedstawiciel Kaliskiego KS (klub fabryczny) p. Taubwureci złożył sensacyjne samooskarżenie, że tak dotąd było, że kaperowano na prawo i na lewo, ale ta metoda nie dała rezultatów i zerwano z nią bezpowrotnie. Deklaracja p. Taubwurela spotkała się z żywymi oklaskami zebranych. Przystąpiono do głosowania. **PRZECIWKÓ WPROWADZENIU KARENJI WYPOWIEDZIAŁY SIĘ TYKO TRZY KLUBY, mianow. LKS, Zjednoczone (pre-**

ciwko którym były wymierzone oskarżenia) i Strzelecki KS, wszyscy inni w liczbie ponad 40-tu głosowało za karencją. Stanowisko Unii Touring, Wim i innych klubów fabrycznych powitane było również oklaskami.

Zebrań przewodniczył sprawnie p. Andrzejak. Na 98 klubów należących do związku, na zebraniu reprezentowanych było 48. Kiedy do dyskusji nad sprawozdaniem nikt się nie zapisał, expose wygłosił prezes p. nac. Konopka, wskazując na cienie i blaski sportu piłkarskiego Łodzi. Następnie udzielono ustępującą władzom absolutorium i to przez aklamacje.

Preliminarz przyjęty został bez dyskusji. W wyborach uzupełniających

przeszła lista ustalona przez „komisję-matkę“ i to również przez aklamacje. Wybrani zostali: mgr. Anatol Steru (Hakoah, na stanowisko wiceprezesa i jednocześnie przewodniczącego wydziału gier i dyscypliny, p. Wajnyrb (Makabi) na stanowisko kronikarza i p. Szuklerek (S. K. S.) na zastępcę sekretarza. Do wydziału gier i dyscypliny wybrano pp. Żyżyńskiego (Wima), Śwituniaka (Sokół), Szmidt (UT, i Guzikiego (Widzew). Na wniosek zarządu skreślono z listy klubów sekcje, nie przejawiające żadnej działalności, a mianowicie Hapoel — Piotrków, Strzelec — Złoczew i Olimpia — Koło. Wreszcie uchwalono jednogłośnie nagłośnić, a następnie większością głosów 181:22 wniosek klubów robotniczych na walne zgromadzenie PZPN za wprowadzeniem karencji takiej, jaka obowiązywała w r. 1936.

# Śląsk za zniesieniem Ligi

Zagłębie za utworzeniem Centralnego Okręgu Piłkarskiego

Wczoraj w całym kraju odbyły się doroczne zebrania okręgowych związków piłkarskich.

NA ŚLĄSKU, po raz pierwszy w obradach wzięła udział delegacja podokręgu zaolziańskiego. Wniosek zarządu od PZPN wydania historii piłkarstwa polskiego z uwzględnieniem wszystkich okręgów i klubów, zwrócić się do PZPN, by wystąpił z inicjatywą wybudowania w Warszawie domu sportowego, w którym znalazłby pomieszczenie wszystkie związki sportowe.

W WARSZAWIE, obrady upływały w harmonijnej i spokojnej atmosferze i żadnych ciekawych

spraw nie wysunęły.

WE LWOWIE, uchwalono: podwyższyć okres skreślenia zawodnika w razie przejścia z klubu do klubu (?) z 12-tu do 24 miesięcy, domagać się od PZPN wydania historii piłkarstwa polskiego z uwzględnieniem wszystkich okręgów i klubów, zwrócić się do PZPN, by wystąpił z inicjatywą wybudowania w Warszawie domu sportowego, w którym znalazłby pomieszczenie wszystkie związki sportowe.

W POZNANIU — nie ciekawego.

W KRAKOWIE, uchwalono szereg wniosków dotyczących spraw wyszkoleniowych, udziału młodzieży szkolnej w życiu klubów spor-

towych, oraz system rozgrywania mistrzostw w poszczególnych klasach. Wybory uzupełniające do zarządu przyniosły sensację w postaci powrotu po 2-letniej przerwie na stanowisko prezesa okręgu zasłużonego dla piłkarstwa krakowskiego gen. Bernarda Monda, którego wybór przeszedł przez aklamację.

W SOSNOWCU, zebranie okręgu Zagłębia Dąbrowskiego przedkłada na walne zgromadzenie PZPN ciekawy wniosek o utworzenie Centralnego Okręgu Piłkarskiego, który obejmowałby okręgi: radomski i kielecki.

### Tego jeszcze nie było! Ma mecz Hakoah-Syrena sprzedano już większość biletów

Zainteresowanie meczem bokser-skim Hakoah — Syrena, który odbędzie się w Łodzi w najbliższą niedzielę jest tak olbrzymie, że już pierwszego dnia wykupiono w przedsprzedaży przeszło połowę biletów. Syrena posiada w swoim składzie trzech reprezentantów Polski: Sobkowiaka, Koleżyńskiego i Dorobę I, a pozostali pięścicarze Syreny niemal wszyscy walczyli już w reprezentacji stołczej (Teddy, Kozłowski i in.). Wobec tak silnego składu drużyny warszawskiej, mecz zapowiada się o ciekawie

Pozostałe bilety nabywać można w lokalu Hakoahu, ul. Piotrkowska 61.

**Dr. Jerzy TENENBAUM**  
CHOROBY WEWNĘTRZNE  
powrócił i przeprowadził się na ul. Piłsuńskiego 25, telef. 213-10  
przyjmuje od 5-7.

### Kusociński bije rekord na 4 km. w hali

W dniu wczorajszym odbyły się w Warszawie na Bielanach zawody lekkoatletyczne w hali krytej. Dobrą formę wykazał Kusociński, który pobił rekord Polski w hali na 4 km. w czasie 12.22,5 przez Wirkusem 12.47.

W biegu na 1 km. Staniszewski uzyskał czas 2.45,9 przed Mulakiem

### Turniej piłki ręcznej w Łodzi

W dniu wczorajszym odbyły się w hali sportowej w parku im. Poniatowskiego zawody piłki ręcznej przy udziale warszawskiej Polonii i PZL oraz Znicza i LKS-u z Łodzi. Wyniki były następujące: siatkówka żeńska: Znicz — Polonia 2:1 (15:4, 3:15, 15:13), siatkówka męska: PZL — Znicz 2:1 (11:15, 15:9, 15:11), PZL — LKS 1:0 (15:4). Spółkanie trwało tylko 1 set. Koszykówka żeńska: Polonia — Znicz 23:17 (15:9). Znicz wystąpił z Głazewską i Gruszezyńską z IKP. Polonia grała lepiej zespołowo. Poza tym odbył się mecz koszykówki męskiej LKS — Znicz. Wygrał z łatwością lepszy technicznie LKS w wysokim stosunku 47:8 (15:4). Organizacja zawodów słaba

### Łódź na mecz z Kanadą

Dziś w Katowicach, rozegrany zostanie reprezentacyjny mecz hokeja na lodzie między Kanadą i Polską.

Kapitan związkowy PZHL-u prof. Paruszewski, obecny na wczorajszym meczu „Trail Smoke Eaters“ z Dębem, ustalił na mecz dzisiejszy skład następujący: MACIEJKO i TARŁOWSKI — bramkarze, KASPRZYCKI, MI CHALIK, METERNICH, WERNER — obrońcy, NOWAK, BURDA, URZON — pierwszy atak, MARCHEWCZYK, WÓLKOWSKI i KOWALSKI — drugi atak.

### Ogniisko — LKS 2:0 w rewanżowym meczu hokejowym

Pomimo odwilży i niesprzyjających warunków atmosferycznych odbył się wczoraj w Wilnie mecz hokejowy o mistrzostwo ligi pomiędzy drużynami K. P. W. Ognisko a L. K. S. Po wyrównanej walce zwyciężyło K. P. W. Ognisko Wilno w stosunku 2:0 (1:0, 0:0, 1:0) kwalifikując się do półfinału ligi. Bramki dla wilnian zdobyli Godlewski i Skibiński. Publiczności mało

### Oś piłkarska Praga — Warszawa — Bukareszt

Rumuńskie pisma sportowe komunikują, że wskutek trudności, jakie napotyka ostatnio turniej piłkarski o puchar Europy Środkowej z racji braku drużyny dawnej Austrii i niezdecydowania Węgier, wielkie międzynarodowe spotkania piłkarskie w tej części Europy będą organizowane w przyszłości przez związki piłki nożnej POLSKI, RUMUNII i CZECHOSŁOWACJI.

Zdaniem pism rumuńskich, porozumienie w tej sprawie nastąpi niebawem. Pierwszym aktem tego porozumienia ma być zorganizowanie w wymienionych trzech państwach spotkań z drużyną Anglii.

### Wznowienie kontaktu polsko-czeskiego?

W dniach najbliższych spodziewana jest decyzja związku związków sportowych w sprawie wznowienia kontaktu polsko-czeskiego. W tej chwili prowadzone są już rozmowy na temat przyszłych spotkań polsko-czeskich. Z przeciwnikami czeskimi pragną nawiązać kontakt piłkarze slascy (Praga — Śląsk), hokeiści (LTC ma przyjechać na Śląsk), ping-pongiści i wreszcie bokse-ry (Warszawa-Praga).



